

PRENUMERATA WYNOŚI:
w Kaliszu miesięcznie . . . 2 zł. 50 gr.
z odnośzeniem do domu . . . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową 3 zł. 50 gr.
Zagranicą 6 zł. —
Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na
stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajnie gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 264 (8191).

Piątek, dnia 13 listopada 1925 r.

Rok XXXIII.

Wyświetla od środy 11 listopada r.b.

wspaniały dramat w 10 aktach osnuty na tle perły literatury europejskiej powieści „Enemies of Women” („Wrogowie Kobiet”) — Laureata Nobla — Blasco Ibaneza filmowany pod tytułem

„SWIAT BEZ KOBIET“

W rolach głównych: Alma RUBENS, Lionel BARRYMORE.

NAD PROGRAM: DRO CZYSTOŚCI POGRZEBOWE NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA

Godne zobaczenia — tylko kilka dni!

Początek we wszystkie dni o godz. 6-ej, soboty i niedziele o godz. 4-ej p.p., ostatni seans o godz. 9.30 wiecz.

Następny program: HENNY PORTEN w przepięknym dramacie „GDY ZMYŚŁY SIĘ BUDZA“

O
A
Z
A

O
A
Z
A

SALA STOW. RZEMIEŚLNIKÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH w Kaliszu, ul. Piekarska.

SENSACJA
SEZONU!

Tylko jeden gość nny występ teatru Miejskiego w Łodzi pod dykcją Arnolda SZYFMANA i Bolesława GORCZYŃSKIEGO.

W piątek, dnia 13 listopada 1925 r., o godz. 8.30 wiecz. STEFANA ŻEROMSKIEGO

UCIEKŁA MI PRZEPIÓRECKA...

Komedja w 3-ach aktach.

Smużoń, nauczyciel wiejski
Dorota, jego żona
Księżniczka Celina Sieniawianka
Bęczkowski, administrator

Jerzy WOSKOWSKI
Jadwiga GZYLEWSKA
Jadwiga ŻMIJEWSKA
Antoni KLISZEWSKI

Przełęcki, docent fizyki
Wilkosz, historyk
Ciekocki, lingwista
Zabrzeziński, historyk sztuki

Alfred SZYMAŃSKI
Jan KOCHANOWICZ
Roman WRÓŃSKI

Tadeusz BIAŁOSZCZYŃSKI

Kleniewicz, antropolog
Radostowiec, geolog
Małowieski, botanik
Bukański, geograf

Tadeusz KROTKO
Stanisław GROLIŃSKI
Kazimierz PRZYSTAŃSKI
Zygmunt WILCZKOWSKI

Reżyser: Władysław RYSZKOWSKI.

Rzecz dzieje się współcześnie w szkole wiejskiej, w czasie letnich wakacji.

Dekoracje Bolesława KUDOWICZA.

Bilety nabywać można w cukierni W-go Mayera, a w dniu występu w kasie sali.

Z chwilą rozpoczęcia przedstawienia nikt ze spóźniających się nie będzie wpuszczony na salę.

Teatr „STYLOWY“

Występy Warszaw. Zjedn. Żyd. Operet.-Dram. Artystów

W czwartek 12 b.m. odegrany będzie

GDZIE SĄ MOJE DZIECI

melodramat w 4 aktach.

Początek o godz. 8.30 wiecz.

Ceny miejsc niższe.

Bilety od 50 gr. do 2,50, już do nabycia w kasie teatru.

Dr. med. NIEPOKOJCZYCKI
specjalista chorób skórnych i weneryczn.
ordynator szpitala św. Trójcy
PRZYJMUJE CHORYCH
Kalisz, Wrocławska 13,
od godziny 9—10 i od 5—8. 1909

Dr. Med. H. MAKOWSKI
ul. Warszawska № 16, I p.,
akuszerja, choroby wewnętrzne i dziecięce,
przyjmuje od 10—12 i od 3—5. 2071

Dr. L. MÜLLER
choroby wewnętrzne i akuszerja
przyjmuje od 10—1 i od 4—6,
ul. Wrocławska 35, tel. 343. 2061

Grabski odpiera zarzuty w Sejmie.

WARSZAWA, 12. PAT. Na wstępie marszałek oznajmił, że minister kolei przysłał Sejmowi sprawozdanie z gospodarki kolei za r. 1924 i pierwsze półrocze 1925 r. Marszałek odesłał je do komisji komunikacyjnej. Następnie Izba przystąpiła do dalszej rozprawy nad ustawą o złączeniu przesielenia.

Pos. Zerba (zjedn. niem.) stwierdza, że klub jego zajął odmowne stanowisko przeciw żądaniom obecnego gabinetu, gdyż jego dotychczasowa działalność, nie daje gwarancji, że sanacja będzie przez niego pomyslnie przeprowadzona. Potrzebna nam jest radykalna zmiana systemu

gospodarczego i dlatego klub mówcy, głosować będzie przeciw art. 1mu tej ustawy.

Pos. Socha (Wyzw.) ostro atakuje politykę Banku Polskiego i Banku Gospodarstwa Krajowego, w sprawie udzielenia kredytów z pominięciem spółdzielni drobnego handlu i rękodzielnictwa

Pos. Matakiewicz (klub kat.-lud.) przewiduje iż rząd ten nie da się długo utrzymać, gdyż nie ma poparcia sfer włościańskich, których interesy traktowane są po małoszemu.

Pos. Faustyniak (NPR) oświadcza, że klub

jego gotów jest udzielić rządowi wymaganych upoważnień.

Pos. Rogula (klub białor.) oświadcza że klub by białoruski i ukraiński nie wierząc aby pożyczka zagraniczna była użyta na cele gospodarcze wypowiadają się przeciwko ustawie.

Pos. ks. Ilkowi (ukr. włość.) zapowiada, iż klub jego głosować będzie za jaknajdalej idącymi ograniczeniami tej ustawy. Również przeciwko tej ustawie wypowiada się pos. Bonn (niezależna partja chłopska.).

Na popołudniowym posiedzeniu w dalszej dyskusji nad ustawą o szczególnych środkach złączenia przesielenia finansowego, zabrał głos poseł Kowalczyk (Piast).

Następnie odpowiadał na zarzuty wysunięte w toku dyskusji p. Prezes Rady Ministrów Wł.

Graoski P. premier przedewszystkiem stwierdził że rząd bynajmniej nie jest skłonny do zaciągania pożyczek na złych warunkach, wiedząc, że życie gospodarcze domaga się takiego kredytu. Wyrażono tutaj wątpliwość, czy można upoważnić rząd do zaciągnięcia nowych pożyczek, skoro niewiadomo jak zużyto dotychczasowe pożyczki. Otóż przypomnę, że wszystkie zasady pożyczki - dillonowskiej zostały przez Sejm przyjęte. Z pożyczki tej wpłynęło tylko 27 i pół miliona dolarów tj. 123.946.000 złotych. W rezultacie zwiększenia rachunku tej pożyczki osiągnęliśmy sumę 133 mil. zł., które rząd zużył całkowicie nie na potrzeby budżetu, ale 24 mil. na budowę kolei 100 milionów na fundusz gospodarczy, Banku Gospodarstwa Krajowego, i 9 milionów na zaliczki obrotowe dla samorządu. Fundusz gospodarczy, oparty jest na statucie wydanym przez rząd z upoważnienia Sejmu, rząd zaś chętnie wniesie cały statut do Sejmu. Ale poki to nie nastąpi, funduszem gospodarczym rozporządza rząd i Bank Gospodarstwa Krajowego, zgodnie ze statutem.

W dalszym ciągu swego przemówienia, pan premier powiedział m. in. co następuje. Wspomniano tutaj także o Hiltonie Youngu i wyrażano żal, żeśmy rad jego nie usłuchali co do oszczędności w budżecie. P. Young oddał nam cenne usługi. Ja - mówił premier - nie chcę ani trochę umniejszać ich znaczenia, przeciwnie, wdzięczny mu jestem za wszystko co zrobił i za cenne dzieło o położeniu finansowym Polski, w którym dał właśnie wskazówki, jak zmniejszyć budżet państwa. Z tych wskazówek wynika jednak, że p. Young przerzucił wiać część wydatków z państwa na samorządy. Rzeczywiście idąc z temi radami, łatwo byłoby budżet państwa zredukować. Ale co za korzyść z takiej redukcji, kiedy te same wydatki obciążałyby ludność. Oszczędności wymagają ponadto zmian w ustawodawstwie. Widząc wielkość zagadnienia produkcji pracy, nie możemy sobie tem zastaniać.oczy na pilność ustawy. Rząd nie uchyla się od rozpatrywania tych wielkich zagadnień, lecz jednocze-

nie prosi o zdecydowane stanowisko co do tej ustawy, poza którą są jeszcze dwie ustawy sanacyjne, wniesione do Sejmu 6 października a dotychczas nie załatwione.

Po przemówieniu p. premiera, p. marszałek zawiadomił, że wpłynął wniosek formalny pos. Wichlińskiego (Ch. D.) o zamknięcie dyskusji. Przeciwno temu wnioskowi przemawiał poseł Wyrzykowski (Wyzw.), domagając się odrzucenia go w celu rozpoczęcia omówienia różnych spraw, poruszonych przez pana premiera. W głosowaniu wniosek posła Wichlińskiego został przyjęty głosami stronnictw: ZLN., Ch.N., Ch.D.; N.P.R. i P.P.S.

Przystąpiono do głosowania nad drugim wnioskiem, zgłoszonym w toku dyskusji przez posła Gruszkę, o odroczenie dalszej dyskusji szczegółowej nad ustawą do czasu ukończenia obrad komisji nad dwoma pozostałymi projekcjami sanacyjnymi. Przed zarządzeniem głosowania p. marszałek zaprosił do prezydium pos. Niedbałskiego (Piast) jako sekretarza. Na skutek tego zarządzenia, na ławach prawicy powstała gwałtowna wrzawa połączona ze stukaniem w pulpity. Podczas tej wrzawy marszałek kilkakrotnie przyzywał do porządku szereg posłów z prawicy. Po uciszeniu się wrzawy, przystąpiono do dalszych głosowań. W rezultacie głosowania przez drzwi wniosek pos. Gruszki odrzucono 186 głosami przeciwko 157. Po ogłoszeniu wyniku głosowania w sprawie prowadzenia obrad, zabrał głos pos. Głabiński, i oświadczył, że uważa za rzecz nie liczącą się godnością Izby ażeby w chwili, gdy przystępuje się do stwierdzenia liczby głosów, usuwać jednego z sekretarzy. W odpowiedzi p. marszałek powtórzył swe poprzednie oświadczenie, stwierdzając, że prośba jego ażeby poseł Niedbałski, jako sekretarz zastąpił urzędującego sekretarza Sołtyka, nie miała zupełnie na celu zdyskwalifikowanie tego posła, któremu przed chwilą wystawił świadectwo wiarygodności. Na życzenie pos. Głabińskiego, p. marszałek przerwał posiedzenie, aby zwołać konwent senjorów,

Giełda pieniężna.

Notowania złotego w dn 11.XI. PAT. Berlin za 100 zł. 67.46—68.14, na Katowice 67.03—67.37, na Poznań 67.23—67.57, Zurych za 100 zł. 86.00, Londyn za 1 f. szt. 29.00, Gdańsk za 100 zł. 84.02—84.23, wypłata na Warszawę 83.89—84.11, Wiedeń czeki 114.50—115.00, banknoty 114.50—115.00, Praga za 100 zł. 555.

GDANSK, 11.11. PAT. 100 zł, 84.02—84.23, czek na Londyn 25.20, telegraficzne wypłaty na Warszawę 83.89—84.11, na Berlin 123.745—124.105.

BERLIN, 11.11. PAT. Dolary 41,91, funty 20,287, złoty polski 67,46, franki francuskie 16 83

Giełda zbożowa.

GDANSK, 11.11. PAT. Urzędowo: Pszenica 128—130 f. h. 12.00—12.25, żyto 118 f. 7.75—7 80, jęczmień na paszę 8.50—8.75, jęczmień browarniany 9.50—10.25, owies 8.50,—86.15, otręby żytnie 5.50—5.70, otręby pszenne 6.25—6.50,

Walny zjazd delegatów związku Obrony Kresów Zachodnich.

Dnia 8 listopada rozpoczął się dwudniowy walny zjazd Związku Obrony Kresów Zachodnich. O godz. 9 rano odbyła się na intencję Zjazdu uroczysta msza w Katedrze celebrowana przez ks. biskupa Galla. Specjalna delegacja złożyła następnie wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Punktualnie o godz. 12 w wielkiej sali Towarzystwa Kredytowego Miejskiego zagał Zjazd ks. Czechowski, vice-prezes Rady Naczelnej Z. O. K. Z. uznając Zjazd za prawomocny gdyż na 70 głosów uprawnionych do głosowania obecnych na sali delegatów było 60. Oddając przewodnictwo p. radcy Bochenkowi, który witając zebranych scharakteryzował wagę Kresów Zachodnich dla Polski i podniósł zasługi bojowników naszych z napierającą niemieczyzną.

Po ukonstytuowaniu się prezydium dr. Korzeniowski złożył sprawozdanie z ogólnej działalności Związku, rozwoju organizacyjnego oraz stanu kasy. Sprawozdawca podniósł rozwój Z. O. K. Z. i zaznaczył, że liczy on obecnie 256 kół i 17.744 członków. Sprawozdanie Rady Naczelnej złożył ks. Czechowski. Następnie p. Kulicki odczytał projekt statutu poczem wybrano 4 komisje: główną, statutową, sprawozdawczą i kasowo-dewizyjną.

O godz. 5 popołudniu rozpoczęła swe obrady komisja główna. Posiedzenie komisji zaszczylił swą obecnością p. Marszałek Trąpczyński. Pierwszy referat wygłosił dr. Hajer z Tarnowskich Gór, na temat sytuacji kulturalnej, politycznej i gospodarczej na Górnym Śląsku. O stosunkach i potrzebach Pomorza wygłosił referat dr. Maj z Grudziądza. Po referatach pierwszy zabrał głos marszałek Trąpczyński. Przemawiali następnie: pp. Babiński, Kinowski, dyrektor Łapiński, Przybyła, Piec, Pyszny, Głuchowski, Bief, dr. Stefański, Korzeniowski, Kurnatowski, Zyla, dr. Szymański Mówcy, przedstawiciele różnych powiatów i miast Górnego Śląska i Pomorza w niezmiernie interesujący sposób przedstawili, stosunki panujące w obu województwach.

Posiedzenie komisji głównej zakończyło się o godz. 9 wieczorem. Delegaci wieczór spędzili w gościnie w Lidze Żeglugi Morskiej i Rzecznej.

Dalszy ciąg rozprawy Steigera.

Sensacyjne zeznanie Loedlewej z Wiednia.

LWÓW, 12. PAT. Podczas wczorajszej rozprawy przeciwko Steigerowi przesłuchiowano świadka Wiktorję Loedl, zam. od roku 1914 w Wiedniu. Była ona we Lwowie w czasie pobytu p. Prezydenta Rzplitej. Dowiedziawszy się z gazet, że Pan Prezydent ma przejeżdżać ulicą Kopernika wybrała się wcześniej, by zdobyć sobie lepsze miejsce. Stała na rogu ul. Kopernika i Legionów. Gdy policja dała znak, że niedługo nadjedzie orszak pana Prezydenta, koło świadka stanął jakiś osobnik w popielatym płaszczu, zdaje się gumowym, trzymając prawą rękę w zanadru pod płaszczem W chwili, gdy orszak się zbliżył, świadek posłyszał szelest papieru, zwrócił się więc mimowoli w stronę, gdzie stał ów osobnik dotykając go prawie ramieniem. Osobnik ów wyciągnął jakiś papier w kształcie walca, czy rulo i rzucił go w stronę pana Prezydenta. Papier który padł przy tylnych kołach powozu p. Prezydenta, dymił w powietrzu, a padłszy na ziemię palił się płomieniem na wysokość krzesła. Gdy nadjechała konnica, jeden z koni na widok płomienia stanął dęba. W chwili, gdy papier zaczął się palić, stojący za świadkiem brat jej, pościągając ją za płaszcz ze słowami: „Nie widzisz co się dzieje?” Doniero wtedy Loedlowa zrozumiała że to była bomba. Sprawca nie był już na miejscu, gdyż rzuciwszy bombę, zaczął uciekać. Widziała uciekającego w odległości 5—6 kroków, poczem znikł on w tłumie. Równocześnie z rzuconiem bomby słyszała jakiś głos kobiecy, która wołała: „To ten w jasnym płaszczu” Loedlowa uciekła razem z bratem i schroniła się w domu nr. 1 przy ul. Legionów. Tam też zobaczyła Steigera, którego nie znana jej przedtem pani

Pasternakówna trzymała za ramię i wskazywała policji jako tego, który rzucił bombę. Loedlowa schwyciła Steigera za drugie ramię w chwili, gdy policjant legitymował go i powiedziała: „Aresztować go; — wszystko jedno czy ma legitymację, czy nie, bo to jest sprawca”. Świadek nie zgłosił się do policji, gdyż brat tłumaczył jej że będzie miała kłopoty i będzie musiała przyjeżdżać do Lwowa.

LWÓW 12.11. PAT. W dalszym ciągu swych zeznań świadek Wiktorja Loedl zeznała, że popierwszej bytności w poselstwie polskim nie interesowała się sprawą Steigera, uważając że sprawa ta została ukończona. Przed kilku tygodniami wyczytała w gazetach niemieckich, że rozprawa trwa dalej. Znajdując się w kościele Zmartwychwstańców, gdzie zastała ks. Gombarowski, który rozmawiał o Polsce i wtenczas zaszła mowa o procesie Steigera. Świadek wówczas oświadczył, że jest świadkiem omawianego zamachu. Ks. Gombarowski powiedział świadkowi, aby udała się do poselstwa i tam złożyła zeznania w tej sprawie. Ks. Gombarowski sam udał się do poselstwa, ze świadkiem gdzie spisano protokół.

Następnie przewodniczący zapytał świadka, czy zdaje sobie sprawę z ważności zeznań. Zapytano dalej świadka, czy się nie myli. Świadek zaprzeczył. Następnie odbywa się rewizja na miejscu zamachu. Miejsce to otoczył liczny kordon policji, gdzie udali się: Trybunał, prokurator, ława przysięgłych i obrońcy. Świadek wskazał na miejsce, gdzie stała w chwili zamachu, gdzie znajdował się Steiger, dając na pytania przewodniczącego dokładne wyjaśnienia. Dalszy ciąg rozprawy jutro.

7-ma rocznica zakończenia wojny.

PARYŻ, 12.X (PAT). Z okazji uroczystego obchodu 7-ej rocznicy zawieszenia broni, w kościołach wszystkich wyznań odbyły się uroczyste nabożeństwa. Na dziedzińcu Pałacu Inwalidów dokonano wręczenia 250 sztandarów rozwiązanych pułków oficerom rezerwy, którzy w otoczeniu oklaskiwanego przez tłum wojska pełnili przy nich straż honorową w drodze do Łuku Tryumfalnego. Dookoła grobu nieznanego żołnierza zgromadziło się wiele wybitnych osobistości, stowarzyszenia b. uczestników wojny, oraz inwalidów.

LONDYN, 12.X. (PAT). Wczoraj w 7-mą rocznicę zawieszenia broni, zarządzono w całym

imperjum brytyjskim 2-minutowe milczenie wyznaczone o godz. 11-tą przedpoł. Król Jerzy, któremu towarzyszyli jego 3-ej synowie, złożył na krótko przed 11-tą wieniec na grobie nieznanego żołnierza w opactwie Westminsterkim. W ceremonii tej wzięli udział wszyscy obecni w stolicy członkowie rządu z premierem Baldwinem na czele.

Złamanie strajku w elektrowni Łódzkiej.

ŁÓDŹ, 12.X. (PAT). Sytuacja strajkowa w elektrowni nie uległa zmianie. Elektrownia jest całkowicie uruchomiona i zaopatruje miasto w światło i siłę bez żadnych ograniczeń. Oprócz pracowników, którzy dobrowolnie powrócili do pracy, pracują w elektrowni studenci Politechniki warszawskiej w ograniczonej ilości.

LAUREAT NOBLA
Twórca „J'accuse“

BLASCO IBANEZ

osobiście dozorował filmowania

„ŚWIAT BEZ KOBIET“

„O A Z A“

KRONIKA

— Łódzki teatr miejski w Kaliszu.

Jak pisaliśmy w ostatnim numerze gazety, 13 listopada zjeżdża do naszego miasta zespół Artystów Teatru Miejskiego z Łodzi, na jeden gościnny występ. Odegraną zostanie znakomita 3 aktowa komedia Stefana Zeromskiego — „Uciekła mi przepióreczka”. Dowiadujemy się że zespołem artystów przyjedzie też do Kalisza znany komedjopisarz polski Bolesław Górczyński jako kierownik artystyczny zespołu. Nazwisko p. G. najwybitniejszego „fachowca” teatralnego Polski daje już naprzód

pojęcie o wysokim poziomie artystycznym wyreżerowania sztuki przez łódzkich artystów nie wąpimy więc że cały Kalisz poprze tą artystyczną imprezę łódzian, gdyż dowiadujemy się o ile impreza ta uda się do sympatycznych łódzcy artyści częściej będą odwiedzać nasze miasto.

— **Z Sali Towarzystwa Muzycznego.** Wtorkowy koncert skrzypka światowej sławy p. Henryka Marteau zapełnił salę Tow. Muzycznego po brzegi. Publiczność przyjmowała mistrza tonów p. H. Marteau i akompaniatora prof. Jenő Kalix'a z entuzjazmem. Odegrano sonatę Kreutzerowską Beethovena i Săint Săens'a, oraz koncert skrzypcowy H-moll op 61. Mistrz Marteau przemawiał bardzo silnie do słuchaczy przenosząc ich niejako w inne światy. Mistrz z akompaniatorem zgrani są z sobą idealnie. W drugiej części koncertu więcej solowej, mistrz p. Marteau zagrał Szuberta serenadę w swojej improwizacji i etudy własnej kompozycji, które były wykonane idealnie i wybiegały chwilami na niedosiężne wyżyny doskonałości.

— **Blasco Ibanez na ekranie.** Ruchliwa dyrekcja kino-teatru „Oaza” po zlagierze sezonu Dzwonnika, sprowadziła obraz wytwórni amerykańskiej p. t. „Świat bez kobiet” przerobiony ze słynnej powieści „Wróg kobiet” Blasco Ibanez laureta Nobloskiego i autora Jaccuse i Trzech jeźdźców Apokalipsy. Doskonała reżyserja w ujęciu treści, tworzy to, że patrząc na przebieg akcji ma się wrażenie czytania powieści, będąc równocześnie widzem Bogata wystawa, przepiękne widoki Rivery, pełne grozy obrazy wojny światowej i rewolucji rosyjskiej i dotego gra pierwszorzędnych artystów tworzą świetną całość. Obraz ten ma zapewnić powodzenie.

— **Zarząd Ogniska Kaliskiego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych** zawiadania swych członków, że w sobotę 14 b. m. o godzinie 5½ po poł. w szkole 3 Maja odbędzie się Ogólne Zebranie członków Ogniska.

Na porządku dziennym sprawozdanie z VII Zjazdu Delegatów.

Omawiane będą sprawy ogólnonauczycielskie. Prosimy o liczne i punktualne przybycie, także i Kol. Kol. nienależących do Związku.

— **Doraźna pomoc dla bezrobotnych.** Na m. listopad wprowadzoną została akcja Doraźnej Pomocy Państwowej dla tych bezrobotnych (fizycznych), którzy ukończyli pobieranie zasiłków z akcji ustawowej, bez względu na to za ile tygodni pobrali zasiłki (13, 17 lub 26). Akcja ta obejmuje bezrobotnych m. Kalisza i Opatówka. Bezrobotni ubiegający się o te zasiłki winni zgłosić się w Obwodowym Biurze Funduszu Bezrobocia (gmach Starostwa) w godzinach od 8—10 rano z dokumentami osobistymi.

— **Stow. „Uniwersytet Ludowy”.** W piątek 13 b. m., o godz. 7½ wiecz. odbędzie się wykład D-ra Bendowa n.t. „Fryderyk Nietzsche jako zwiastun optymizmu życiowego i heroicznej etyki”.

— **Biblioteka im. Waryńskiego.** Staniem Sekcji Kulturalno-Oświatowej N.S.P.P. została ostatnio uruchomiona przy ul. Kopernika 5, biblioteka im. Waryńskiego, czynna we wtorki, czwartki i soboty od godziny 6—7½ wieczorem. Czytelnia znajduje się przy bibliotece i jest czynną codziennie od godz. 6—8 wieczorem.

— **Kalisz zamiera.** Dzięki błogosławionym skutkom obecnej polityki podatkowej i finansowej rządu, Kalisz, owe miasto niegdyś ludne, ruchliwe, bogate i pracowite, powoli ale systematycznie zamiera. Fabryki stają już na dobre, robotnikom wymawiają z rozpaczem przemysłowcy nie jak przed miesiącem tuziami, ale dziesiątkami tuzinów tygodniowo. Pytamy się do czego to doprowadzi? Za to przed Starostwem, gdzie rozdawane są zapomogi bezrobotnym, tłumy ludzi jak by to był conajmniej odpust u św. Józefa. Kupcy likwidują swoje przedsiębiorstwa, naturalnie na pierwszy sztych narażeni są ci, co mają towar więcej wykwinny. Szary tłum widać ma jeszcze choć trochę pieniędzy, odczuć się daje to dosadnie w kinematografach, szynkach i oberżach. Rzemieślnicy też likwidują swe przedsiębiorstwa, mamy nawet do zanotowania kilka większych firm. Jeżeli rząd dalej będzie bezmyślnie tępił konający przemysł, handel i rzemiosło, zamiast mu natychmiast przyjść z doraźną pomocą, to pięknego poranku może zabraknąć pieniędzy na wypłacanie zapomóg, a co wtedy będzie? Trzeba radzić i to czempredzej, gdyż zaprawdę wybiło w pół do dwunastej!

— **Kradzież biżuterji.** P. Swinarskiej Józefie dotąd niewykryci złoczyńcy skradli z niezamkniętego mieszkania biżuterji z górą za 200 zł.

— **Z desperacji.** W tym roku, jak wiadomo kapusta się obrodziła i jest bardzo tania. Oto wczoraj na targu jakiś włościanin, gdy mu nikt nie chciał za kopę kapusty więcej dać jak złotówkę,

zawziął się i cały wóz kapusty rozdał ubogim. Ze wszystkich stron słyhać, że włościanie, to samo obywatele ziemscy, całymi morgami zostawiają na polach kapustę, gdyż wycinanie głów kapuścianych i przewóz drożej prawie kosztują, niż można otrzymać za kapustę w mieście.

— **Znów koza w kozie.** Na ul. Majkowskiej została zatrzymana koza maści czarno-białej która waleśała się bez żadnej opieki. Do odebrania po udowodnieniu własności w kom. pol. państw.

— **Wybrał sobie przyjemną śmierć.** W oryginalny sposób postanowił skończyć z życiem Ciuk Leon, liczący sobie 21 wiosen — oto w zamiarach samobójczych wypił większą ilość denaturatu. Zaprawdę zgoła dotąd niepraktykowany sposób samobójstwa!

— **Skarb Państwa poniósł 7 milj. zł. straty.** Komisja wojskowa w czasie rewizji w wytwórni masek gazowych w Skarżysku skonstatowała, że 7 wagonów masek wartości 7 milionów złotych są nie do użycia. Wszystkie te maski są w częściach gumowych około ust jakby szpilkami porzedziurawiane. Rezultatami rewizji prawdopodobnie zajmą się właściwe czynniki wojskowe.

— **Awanse na oficerów rezerwy.** Termin składania podań na otrzymanie stopnia podporucznika rezerwy został przedłużony do dn. 15 grudnia b.r.

Kandydaci winni składać podania do właściwych P. K. U. w godzinach 8.30 — 15.30 z załączeniem następujących dokumentów: 1) życiorys własny, ze szczególnem uwzględnieniem przebiegu służby wojskowej, 2) świadectwo niekaralności sądowej, wydane przez komendę policji lub instytucję rządową, 3) świadectwo szkolne z ukończeniem conajmniej 6-ciu klas szkoły średniej oraz 4) zaświadczenia oficera służby czynnej, o nienaganem sprawowaniu się kandydata po opuszczeniu szeregów wojskowych.

Podania kandydatów nie posiadających przepisowego, 6 klasowego wykształcenia, będą uwzględniane tylko w wyjątkowych wypadkach. Od kandydatów nie posiadających studjów w szkołach wojskowych, wymagany jest 6-tygodniowy pobyt na froncie

Ostatnie wiadomości.

Sanaoja finansów w senacie francuskim

PARYŻ, (Radjo) 12. Senat na posiedzeniu wczorajszym postanowił odłożyć na przyszły wtorek rozpatrywanie projektu sanacyjnego rządu, które miało wejść na plenum w piątek 13 b. m. Referować będzie Doumer b. minister skarbu.

Przyznanie praw do spadku w Bolszewji.

MOSKWA, (Radjo) 12. Na wczorajszym posiedzeniu Kominternu zapadła decyzja dopuszczania spadku do 10.000 rub. złotych.

Traktat niemiecko-finlandzki.

HELSINGFORS, (Radjo). Wczoraj parlament zatwierdził protokół podpisany 1-go marca r.b. w sprawie sądu rozjemczego pomiędzy Niemcami i Finlandją.

Skutki traktatu w Locarno.

BERLIN, (Radjo) 12. „Berliner Tageblatt” donosi w sprawie załamań w stosunkach Niemiec i Francji na skutek paktu w Locarno, że rząd francuski doręczył już stosowne oświadczenie przedstawicielom niemieckiej dyplomacji. Tekst jednakże tego oświadczenia nie będzie ogłoszony w tym tygodniu.

PARYŻ, (Radjo) 12. Havas donosi, że z powodu święta umarłych (Busstag), jakie przypada w niedzielę, dnia 22 b. m. rząd francuski wydał rozporządzenie ułatwienia przejazdu w strefie nadreńskiej obywatelom niemieckim. Odpowiednie informacje otrzymali konsulowie francuscy w Niemczech.

Mowa Stresemanna o traktacie w Locarno i granicach Wschodnich.

BERLIN, (Radjo) 12. Wczoraj wieczorem Stresemann miał wielką mowę polityczną na zebraniu przemysłowców i kupców w której między innymi powiedział. Spodziewam się, że w najbliższych dniach przekona się naród niemiecki, iż traktat w Locarno jest dla nas korzystny. Wyjście z gabinetu

frakcji nacjonalistów nie będzie miało wpływu na ogólną politykę, ponieważ nie ma innej drogi do rozstrzygnięcia praktycznej sprawy. Szczególniej zainteresowane sfery gospodarcze mam nadzieję, że zgodzą się na to stanowisko, jakie zajęliśmy w Locarno. Niemcy i pozostałe mocarstwa dołożą wszelkich starań, aby wielkie dzieło w Locarno znalazło właściwy rezultat. Możemy zatem spokojnie patrzeć w przyszłość. Polityka drobiazgow bez podstaw i korzyści gospodarczych jest nie do przyjęcia. Bezwarunkowo, że naród niemiecki z chwilą podpisania traktatu w Locarno zajmie wśród wielkich mocarstw przodujące miejsce. Najprzedniejszą sprawą była kwestja Nadrenji, gdyby się tego nie załatwiło, to mamy obiecaną pomoc od jednego z wielkich mocarstw. Oprócz tego są trzy sprawy dotąd nie załatwione, które przewidział traktat w Locarno. Pierwsza to t. zw. opcja na granicy wschodniej. Opcja taka, jaką przewidział Traktat Wersalski jest głupstwem (dummheit). Traktat w Locarno rozumie opcję zupełnie inaczej, nietylko jako skutek wojny, lecz i podczas pokoju, jako sprawę międzynarodową, to jest druga bolączka, której my, jako naród wysokiej kultury się nie obawiamy. Trzecią jest sprawa rozbrojenia, której od czasu uregulowania naszych granic wschodnich nie możemy kompletnie wykonać.

Te główne zasady obroniliśmy w traktacie w Locarno. Do tego parę słów, powiedział Stresemann. Nasze granice wschodnie zostaną uregulowane i mam nadzieję na drodze pokojowej. Anglja i Włochy zapewniły nas, że w razie jakiegokolwiek zamachu z tego powodu nie pozwolą nas skrzywdzić i przyjdą nam z pomocą. Na skutek traktatu w Locarno Niemcy w Lidze Narodów zajmą odpowiednie stanowisko.

Rada Ambasadorów.

PARYŻ, (Radjo) 12. Briand'owi doręczono odpowiedź na ostatnią notę w dniu wczorajszym. Posiedzenie Rady Ambasadorów odbędzie się 16 b. m. t.j. w nadchodzący poniedziałek.

Walka z pojedynkami w Niemczech.

BERLIN, (Radjo) 12. Komisja Parlamentu Niemieckiego 15 głosami przeciwko 11 przyjęła zmiany w kodeksie karnym zwiększające kary za pojedynki.

RADIO.

Program na piątek, dn. 13 listopada.

LONDYN—DAVENTRY (365 i 1600) 16. Fanfary i śpiewy kościelne 16.05—19.50 Koncert; 20.30 Walkirja op. Wagnera 21. Koncert 24. Koncert orkiestry Piccadilli.
BERLIN (505—576) 16.30 Koncert 20.30 Koncert symfoniczny.
WROCLAW (418) 12.30, 17 i 20.30 Koncerty,
KRÓLEWIEC (463) 20.10 Koncert instrum. wokalny.
MÜNSTER (410) 20.45 Koncert Bethoven 21.45 Koncert walców.
WIEDEŃ (530) 20.15 Koncert Kameralny.
PRAGA (546) 20. Opery Czeskie.
ZURYCH (515) 20.30 Opera.
PARYŻ (1750) 21.30 Koncert.
BARCELONA (325) 23 Koncert orkiestry Fiatxendas de Sabadell.
RZYM (425) Koncert instrum. wokalny,
OSLO (382) Koncert orkiestry filharmonicznej.
HELSINGFORS (318) 19.15 Koncert.

UWAGA: Czas w Londynie i Paryżu różni się o godzinę, czyli gdy u nas jest pierwsza w nocy, w Londynie i Paryżu jest godzina dwunasta.

Gielda Warszawska w Złotyoh.

New-Jork	6.10
Londyn	29.57
Paryż	24.30
Szwajcarja	117.
Berlin	1.45
8% pożycz. konw.	70.
5% pożycz. prem. konw.	43.50
Listy Zast. T.K. Ziem.	15.10
Listy Zast. K.T. Kr. Miej.	

Katastrofa kolejowa.

49) (Powieść z francuskiego.)

Byli gotowi. Służący poszedł za państwem Orlac. Pani Orlac rzekła:

— Czy umarł nagle?
— Proszę mnie nie pytać, proszę mnie nie pytać! — rzekł Crepin, zakłoniwszy sobie oczy.
— Nie wiem nic, nie wiem nic więcej, nie chcę o tem myśleć. Zabaczy, pani. Ale ja... nie, nie, nie!...

Szli bardzo szybko, patrząc ponuro przed siebie. Przechodnie oglądali się za nimi.

ROZDZIAŁ 5.

Z daleka zobaczyli grupkę, złożoną z czterech osób. Dwóch policjantów i dwie cywilne osoby. Zobaczyli, jak wchodzi na korytarz prowadzony do pracowni.

— Już! — szepnął Crepin.
— Czy zawiadomił pan policję? — wyjąkał Stefa.

Rozyna doszukiwała się związku między tą śmiercią a wypadkami, które kazały jej tak głęboko żałować tego człowieka. Druzgocące wzruszenie i bezgraniczne rozczarowanie wróciły jej łatwowierność. Czyżby pan Crochans udał się po potwierdzenie swoich domysłów na świat, którego się już dobrowolnie nie opuszcza? Czyżby ci, co mu je dać chcieli, zatrzymali go u siebie.

Niektórzy ciekawi zgromadzili się koło drzwi. Stał koło nich spokojnie policjant.

Zatrzymał ich ruchem ręki. Crepin wyjaśnił ich przybycie. Policjant wpuścił ich z wyniosłą i obojętną miną. Jeden z jego kolegów zatrzymał na korytarzu mieszkańców domu, którzy napłynęli tylnymi drzwiami.

Weszli.
Dostali się bez przeszkód do pracowni. Tam w środku panował bezład, pole bitwy. Ale kanapa zwracała odrazu uwagę. Niektórzy panowie odwróceni plecami, stali koło niej. — Tozstąpili się, gdy weszła Rozyna.

Oczom ich ukazał się trup barona.
Nic był to trup z kości słoniowej, rozciągnięty łagodnie i spokojnie.

Wykrecony z zakrzywionymi nogami, z ramionami podwiniętymi pod brodę, z głową wcisniętą w ramiona, wyglądał jak człowiek, który wszelkimi swoimi siłami odpycha coś duszące go, albo kogoś, który go dławii. Prawa jego re-

ka trzymała laskę ze złotą galką. Lewa ręka zanurzała się w skórce z niedzwiedzia. Krawatka była rozwiązana, kołnierz zmięty, bluza rozpruta; wszystko zdradzało zaciętą walkę. Śmiertelny strach przebiegał się z jego szklistych oczu, rozwartych straszliwie w ciemnej twarzy, a skurczone usta obnażały bezkrwistą szczękę i żółte zęby, przygryzające wielki, fioletowy język.

Jeden z panów, zgarbiony i brodata postać rzekł, zdradzając, że jest lekarzem:

— Śmierć nastąpiła prawie przed siedmiu godzinami. Zwłoki są zimne i zastygnięte.

— A więc morderstwo popełniono między północą a pierwszą godziną, — zakonkludował drugi, mający na sobie republikańską szarfę.

— Czy to pan zawiadomił służbowego policjanta?...

— To ja... — zapewniał Crepin.

— Jak się nazywa zmarły?

— Pan Crochans Trystan.

— Crochans?

— Bez t. z. S... ..

Rozyna, klęcząca przy trupie, wybuchnęła łzami. Przypomniała się przy tej żałobie cała miniona już wesołość starego jej przyjaciela.

Pan z szarfą powstrzymał jej płacz, zwróciwszy się do niej i do Stefana z zapytaniem, kim są i czego chcą?

Wtedy o trzeci pan, zwróciwszy się do pani Orlac, rzekł do niej łagodnie.

— Niech pani pozwoli panu komisarzowi wypełnić swój obowiązek! Proszę odejść na chwilę i pozwolić przypomnieć się swojemu staremu znajomemu...

— Pan Gaston Bretenil — rzekła i podała mu rękę. — W jakich to smutnych okolicznościach spotykam pana tutaj!...

Tu oto występuje ten, który usiłuje opowiedzieć najdokładniej tę historję i który prosiłby o przebaczenie, że mówił będzie odtąd o sobie, jeśli go obowiązek nie zmuszał do mówienia prawdy.

Powtarzam, że obecność moja przy zmarłym panu Crochans była zupełnie przypadkowa. Gdy przechadzałem się po ulicy Assas, zauważyłem służącego, który w ogromnym zmieszaniu opowiadał jakiemuś policjantowi na rogu ulicy jakąś dramatyczną historyjkę. Pokazałem moją legitymację sprawozdawcy sądowego. Crepin uprosił nas abyśmy poszli z nim na miejsce wypadku

Zgodziliśmy się, i na prośbę Crepina sprowadziliśmy komisarza policji. Uznał też za konieczne udać się natychmiast na bulwar Montpar nasse, wiedząc o przyjaznym stosunku do barona.

Znałem panią Orlac z czasu, gdy kupowałem struny skrzypcowe, kalafonjum i nuty u matki Monet; byłem z starą, dobrą damą dość zaprzyjajźniony, tak iż byłem zaproszony na wesele jej siostrzenicy. Odtąd nie widziałem już uroczej Rozyny. Ale oczy jej nie zapomniałem. Chociaż piękność jej miała na sobie ślady cierpienia, poznałem natychmiast w nowo przybyłej młodej dziewczynie, znaną mi dawniej.

Z Stefanem rzecz miała się inaczej. Gdyby się był nie pojawił w towarzystwie swojej żony, to zdaje mi się, że widok jego nie przypomniłaby mi niczego, a postać tego złamanego i wątłego mężczyzny, którego zniszczona twarz wyrażała zaciętą walkę wewnętrzną, nie przywołałaby mi na pamięć nazwiska Stefana Orlac.

Pozdrowił mnie z roztargnieniem.

Rzekłem do Rozyny:

— Czy zna pani dobrze pana Crochansa?

Bez wątpienia widziałem barona na weselu, ale nazwisko jego nie mówiło mi nic a jego maska pośmiertna nie przypomina w niczem prawdziwej jego twarzy.

Rozyna wyjaśniła mi, jakie związały ich stosunki z baronem, nie pytając mnie o powód, dla którego byłem tutaj obecny. Potem, na moją prośbę udzieliła mi informacji co do osoby pana Crochans, którego ekscentryczne mieszkanie wprawilo mnie w zdumienie. Rozpaczliwym wzrokiem patrzyła na przewrócone kresła i poszarpane obrazy. Jedna kotara zwiisała się w strzępach, na podsuwanych i zgniecionych dywanach leżały rozrzucone o pedzle. Wilhelm, szkielet, został w ciągu walki stracony, i leżał na podłodze, z czaszką wgniecioną pod krzesło Oskar. Na białym ubrany leżał nosem do podłogi.

Lekarz badał uważnie szyję trupa.

— Nie ulega najmniejszej wątpliwości! — zapewniał. — Uderzenie! Patrz pan, panie komisarzu, odciski palców są widoczne. I co za odciski.

Wtedy nachylił się komisarz, zmarszczywszy przytem brwi.

— Zawołać policjanta Ramuda.

Jeden z milczących ludzi wyszedł.

(D.C.N.)

Kupuję:

Zajęce, Kuropatwy, Bażanty.

Płacę ceny najwyższe.

Adres: H. SEDZIEJEWSKI, Kalisz, ulica Sukiennicza № 2.

2077

OGŁOSZENIE.

Komenda Uzupelnień koni № 21, w Kaliszu, podaje do wiadomości, że dnia 16 listopada b. r. o godzinie 11-ej w koszarach 25 p. a. p. przy ulicy Nowy-Swiat, odbędzie się licytacja 15 koni wybrakowanych z wojska.

(-) Szamoto
mjr.

Komendant k. U. K. 21.

2085

Baczność!

Nadeszły kalendarze terminowe i bloczkowe do sklepu

„Gazety Kaliskiej“

STENOGRAFIJ

wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. 2019

Zimowe okrycia, eleganckie i skromne suknie,

dobrze robi, fachowo obeznana osoba.

Zamówienia przyjmuje się do domów prywatnych.

Browarna 3, m. 12, parter, vis à vis bramy. 2067

DOM duży w śródmieściu do sprzedania chrześcijaninowi.

Wiadomość: F. Podciechowski, Narutowicza 4. 2078

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Kaliszu, na imię Michała Maciejaka, rocz. 1902-go, mieszk. wsi Radliczyce, gm. Marchwacz, Województwa Łódzkiego. 2079

Zgubiona książeczkę wojskowa wydana przez P. K. U. w Kaliszu na imię Arona Rubinsteina rocznik 1894. 2082

Zgubiona książeczkę wojskowa wydana przez P. K. U. w Kaliszu na imię Izraela Rubinsteina rocznik 1890. 2088

Poważna fabryka branży elektro-technicznej poszukuje

ENERGICZNEGO PRZEDSTAWICIELA

dobrze wprowadzonego u klienteli w Kaliszu oraz okolicy, możliwie z pomieszczeniem na skład konsumpcyjny oraz gwarancją za skład.

Oferty pod „Ruchliwy 15“ do Biura Ogłoszeń Teofil Pietraszek w Warszawie, Marszałkowska 115. 2080

Zgubiono.

Wieczorem dnia 7 b. m. zgubiono portfel zawierający 2 weksle wystawca J. Weinstein na sumy po 120 zł. pl. I/XII i 15/XII. Notes oraz książkę wojskową wydaną przez P.K.U. w Warszawie, na imię Moszek Flinker, roku 1901.

Weksle unieważniam.

Uczciwy znalazca proszony takowe zwrócić do składu węgla, Nowy Rynek 12. 2084

OGŁOSZENIE.

Niniejszym Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Kaliszu zawiadamia osoby, posiadające koncesje na sprzedaż trunków, że w dniu 14 listopada r. b. odbędzie się w biurze rzeczonoego Urzędu o godzinie 12-iej w południe licytacja zasekwestrowanych win po cenach niższych a mianowicie:

1) Szampańskie: a) Cr. de Rose 68 but. b) Excelsier 37 but. c) Polnygay 45 but. 2) Węgierskie: 99 but. i z roku 1895 but. 46, i 3) Francuskie „Boreac“ 97 but. i „Graves“ but. 88, oraz wódki i likiery firm: „Wyskok“, „Rozkwit“, „Kończak“, „Ostrowit“ i „Fraenkel“ w butelkach litrowych i pół litrowych ogółem sztuk 397 but.

Przyczem zaznacza się, że w razie braku licytantów, posiadających koncesje do licytacji zostaną dopuszczone osoby nie posiadające koncesji.

Kalisz, dn. 11. XI. 1925 r.

Kierownik Urzędu: W. WINIARSKI.